

TYGODNIK

PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we **WTORKI** i **PIĄTKI**. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Ekspedycji Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena **ROCZNA** w Rosyji

z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. **POZROCZNA** 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{5}{17}$ MARCA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{4}{16}$ MARCA.

NOWINY DWORU.

W Sobotę, 27 Lutego, raczyli przystępować w małej Cerkwi Zimowego Pałacu do Komunii św. NN. CESARZ i CESARZOWA JJ. i JJ. CC. WYSOKOŚCI: NASTĘPCA CESARZEWICZ, W. X. CESARZEWICZOWA, WW. XX. MIKOŁAJ, ALEXANDER, WŁODZIMIERZ i ALEXY ALEXANDROWICZE, KONSTANTYN MIKOŁAJEWICZ, MIKOŁAJ KONSTANTYNOWICZ, MIKOŁAJ MIKOŁAJOWICZ i MICHAŁ MIKOŁAJOWICZ; WW. XX. MARYA MIKOŁAJOWNA i OLGA MIKOŁAJOWNA, WW. XX. MARYA ALEXANDROWNA i OLGA KONSTANTYNOWNA, XIĄŻĘTA ROMANOWSCY MIKOŁAJ i EUGENIUSZ MAXYMILJANOWICZE i XIĘŻNICZKI ROMANOWSKIE MARYA i EUGENIA MAXYMILJANOWNY.

N. CESARZ Jmć, w towarzystwie W. X. NASTĘPCY CESARZEWICZA i JJ. CC. WYSOKOŚCI WW. XX. MIKOŁAJA MIKOŁAJEWICZA i MICHAŁA MIKOŁAJEWICZA, wyjechał z Petersburga w nocy z 28 Lutego na 1 Marca traktem do Helsingfors i po drodze, w Fridrichsham raczył zwiedzić Finlandski korpus Kadetów. W nocy z 1 na 2 Marca N. PAN i JJ. CC. WYSOKOŚCI szczęśliwie stanęli w Helsingfors.

Przez Rozkazyienne CESARSKIE w Wydziale Wojskowości, 25 Lutego, wykreślony zostaje ze spisów, zmarły, Jenerał-major pułku Kozaków gwardyi *Szamszew*; — 26 Lutego, Komendant twierdzy Sweaborga, Jenerał-major *Alwäter*, zalicza się do Artylleryi; — 27 Lutego, Dowódzca Gruzyskiej milicji i Naczelnik lewego skrzydła linii kordonowej Lezgińskiej, Pułkownik xiążę *Mielikow*, za odznaczenie się w bit-

wach z góralami, podniesiony zostaje do rangi Jenerał-majora z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; Pomocnik Naczelnika okręgu wojennego Dżaro-Bielokańskiego i Naczelnik prawego skrzydła linii kordonowej Lezgińskiej, Jenerał-major xiążę *Bagratjon-Muchrański 2*, zaliczony zostaje do Kaukaskiego korpusu dla szczególnych poleceń.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 18 Lutego, (w Petersburgu), następni Urzędnicy Królestwa Polskiego, za odznaczającą się służbę, otrzymują (12 Stycznia 1854) rangi: Radczy Dworu, Etatowy Członek Rady Lekarskiej, Magister Farmacji *Werner*; — Assesora Kollegialnego, Pomocnik Naczelnika powiatu Lipnowskiego gub. Płockiej *Milewski*; — Radczy Honorowego, pełniący obowiązki: Drugiego Radczy Magistratu Kaliskiego *Matuszkiewicz* i Burmistrzów miast: Skierniewic, gub. Warszawskiej *Gawałkiewicz* i Tuliszkowa, tejsze gubernii *Starzyński*; — Sekretarza Kollegialnego, pełniący obowiązki: Sekretarzy Zarządów powiatowych tejsze gubernii: Gostyńskiego *Wojciechowski*, Piotrkowskiego *Grabowski*, i Wieluńskiego *Kotłowski*; Burmistrzów miast: Wyszogrodu, gub. Płockiej *Jaskłowski*, Kutna, gub. Warszawskiej *Gajewski* i Piotrkowa, tejsze gubernii, *Marcinkowski*; Inspektora Policji miasta Radomia *Dobrzycki* i Burmistrz miasta Tuszyńska gub. Warszawskiej *Tarczyński*; — Sekretarza Gubernijalnego, pełniący obowiązki Burmistrza miasta Nowego-Miasta gub. Warszawskiej *Szanser*; — Rejestratora Gubernijalnego, Sekretarz Magistratu miasta Kutna tejsze gubernii *Regulski*.

— Przez Dyplomata CESARSKIE z dnia 22 i 14 Lutego, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Anny 1 klasy z koroną, Naczelnik Inżynjerów Oddzielnego Kaukaskiego korpusu i Dowódzca Gruzyskiego okręgu Inżynjerów, Jenerał-major *Hansen 1*; — Św. Stanisława 1 klasy,

Jenerał-majorowie, pułków: Brzeskiego pieszego *Brunner* i Wileńskiego strzelców *Freitag von Lehrinhoff*, za odznaczenie się w bitwach z Turkami.

— Przez także Dyplomata z dnia 20 Lutego, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Włodzimierza 2 klasy, Prezes Abowskiego Hofgerichtu *Richter*; — Św. Stanisława 1 klasy, Członek Finlandzkiego Senatu, Jenerał-major baron *Kotten* i Arcybiskup Finlandyi *Bergenheim*.

— Przez Ukazy CESARSKIE do Najśw. Rządzącego Synodu, z dnia 23 i 30 Stycznia 1853 roku, Najłaskawiej mianowani: Rektor Jarosławskiego Duchownego Seminarium, przełożony Rostowskiego monasteru Archimandryta *Nikodem*, Biskupem Czeboksarskim, Wikarym eparchii Kazańskiej, a Rektor Kazańskiej Duchownej Akademii, Archimandryta *Parthenius*, Biskupem Tomskim.

— Z powodu szczęśliwego rozwiązania J. C. WYSOKOŚCI W. X. ALEXANDRY JÓZEFÓWNY, N. CESARZ Jmć, raczył, w dniu 6 Lutego, Najłaskawiej podarować trzy tysiące rubli srebrem w rozrządzenie Głównego Kuratora CESARSKIEGO Towarzystwa Przyjaciół Ludzkości, dla rozdania w S.-Petersburgu sierotom, ubogim i chorym.

Ukazy Rządzącego Senatu.

(z 1 Departamentu.)

1.) 4 Lutego. O pozwoleniu Radcy Honorowemu Wiktorowi *Bohdanow*, zapisać dożywocie na swym majątku, żonie jego *Elźbiecie*.

2.) 8 Lutego. Z ogłoszeniem Ustawy o sprzedaży wódki Skarbowej w guberniach Wielkorosyjskich w peryodzie od 1855 po 1859 rok.

3.) Tegoż dnia. O urządzeniu straży ogniowej w Kronstadt.

4.) 12 Lutego. O rozszerzeniu zakresu władzy Towarzystwa Ministra Dóbr Państwa w Wydziale Leśnym.

5.) 16 Lutego. O wyrachowaniach i rozkładach Ziemskiego poboru na trzylecie od 1853 roku.

6.) 17 Lutego. O wykreśleniu ze służby i nieprzyjmowaniu do niej na przyszłość, Majora Jana *Salkowa* 2.

7.) Tegoż dnia. O przypadkach, w których mieszczanie mają być wykreśleni ze swoich rodzin, a zapisywani do rodzin żon swoich, tudzież o pozwoleniu Prezesom Rekrutskich kompletów (*Рекрутских Присытств*) przyjmowania pod własną odpowiedzialnością rekruta, chociażby takowy, z powodu wątpliwości o jego wieku, dobrym składzie ciała i w ogólności stanu zdrowia, był zbrakowany przez większość kompletu, albo nawet przez wszystkich jego członków.

8.) 18 Lutego. Z ogłoszeniem następnego CESARSKIEGO Ukazu z dnia 16 Lutego: «Ze względu na obecne okoliczności, uznawszy za potrzebne obwieścić za zostające na stopie wojennej guberniją Ekaterynosławską i miasto Taganrog z jego okręgiem (*Градоначальство*), z poddaniem ich pod zwierzchnictwo Nakaznemu Atamanowi wojska Dońskiego, Jenerałowi jazdy *Chomutow*, udzieliliśmy jemu na cały czas zostawania pomienionych gubernij i miasta z okręgiem, prawa Dowodczy Oddzielnego korpusu, na zasadzie Ustawy o Zarządzie Armij z dnia 5 Grudnia 1846 roku. Rządzący Senat nie omieszką uczynić rozporządzenie ku wykonaniu niniejszego.»

9.) Tegoż dnia. O uregulowaniu dóbr Skarbowych w gubernijach nad-Baltyckich.

10, 11 i 12.) 22 Lutego. O obwieśczeniu za zostające na stopie wojennej gubernij S.-Petersburskiej, Estlandzkiej, Liflandzkiej, Archangelskiej, Kurlandskiej, Kowieńskiej, Wileńskiej, Grodzieńskiej, Wołyńskiej, Podolskiej i Królestwa Polskiego. (Patrz N^o 15).

13.) 28 Lutego. Z ogłoszeniem następnego CESARSKIEGO Ukazu z dnia 27 Lutego: «Uznawszy za potrzebne przedsięwziąć środki ku ochronieniu handlu wewnętrznego i przemysłu od szkodliwych następstw, mogących wyniknąć dla nich z powiększonego w ostatnich czasach wywozu za granicę naszej złotej monety, zgodnie ze zdaniem Komitetu Finansów, Rozkazujemy: 1.) Wywóz za granicę Rosyjskiej złotej monety morzem i lądem, tak w całym Cesarstwie, (z wyłączeniem tylko portów Kaspjskich i Azjatyckiej suchej granicy), jako i w Królestwie Polskim i Wielkim Xięstwie Finlandzkim, zabronić do nowego rozkazu. 2.) Szyptom, furmanom i w ogóle przejeżdżającym dozwolnić wywozić w rosyjskiej złotej monecie, jako to: szyptom i furmanom do stu rubli, a podróżnym do trzechset rubli na osobę, ale za podaniem o tém na Komorze objawienia. Rządzący Senat nie zaniecha uczynić stosowne ku wykonaniu niniejszego rozporządzenia.»

W Journal de S.-Petersbourg, po umieszczonym przez nas ZARYSIE POLITYKI ROSSYI (patrz dwa poprzedz. numera) piszą: «Jako dodatek do powyższego Zarysu upoważnieni jesteśmy ogłosić dwie *Odpowiedzi*, które, w czasie własnym, Gabinet CESARSKI przesłał Rządowi Francuzkiemu w skutku wydanych przezeń Okólników z dnia 25 Czerwca i 15 Lipca roku 1853, a które były powtórzone przez prasę peryodyczną całej Europy. Niechęć powiększać trudności położenia drażliwymi sporami, zwłaszcza w chwili, kiedy się zdawało, że przyjęcie przez Gabinet CESARSKI Noty Wiedeńskiej, sprowadzi układ ugodliwy, powstrzymano się od niezwłastnego ogłaszania tych *Odpowiedzi*. Ale widząc, że te dokumenta nie zostały umieszczone w liczbie aktów dyplomatycznych, które *Monitor Francuzki* obwieścił urzędowie o całej kwestyi Wschodniej, Gabinet CESARSKI osądził, iż przyszedł czas podania ich do wiadomości powszechnej. Szczegółowe powody zawarte w nich we względzie głównych punktów sporu, dotyczące się już samych działań Rosyji, już zasad przez nią popieranych, uzupełnią to, co Zarys mógł wskazać lub wyrazić tylko w sposób ogólny.

Kopija Depeszy przesłanej Panu Kisielew, do Paryża, z dnia 1 Sierpnia 1853, z Petersburga.

«Dwa Okólniki Pana Drouyn de Lhuys, z dnia 25 Czerwca i 15 Lipca, wydrukowane w Monitorze, z których Margrabia de Castelbajac miał zlecenie odczytać mi ostatni, doszły mię w takim czasie, kiedy nam nadsyłało z różnych stron, a mianowicie i z samej Francyi, rozmaite projekta ku zawarciu układu między nami i Portą Ottomańską. Ożywieni tym samym duchem zgody, który spowodował te rozmaite komunikacye, woleliśmy przedewszystkiem zająć się roztrząśnieniem, co z nich może być przez nas przyjętém, niż pod-

dawać je pod ścisły rozbiór dyskusji, w której przeciwnie zdania zwykły się bardziej zajątrzać, niż dążyć ku zbliżeniu. Wszakże, gdy obie depesze Rządu Francuzkiego zawierają, we względzie naszego poprzedniego postępowania i naszych na przyszłość zamiarów, pewne widoki, które nam się zdają niezupełnie trafne, poczytuję przeto za potrzebne dać JWPanu poznać wrażenie, jakie z nich odniósł Gabinet CESARSKI.

«Nasamprzód, trudno nam jest uznać, iż nie ma żadnego związku między szczególnym układem, zaszytym w przedmocie miejsc Świętych, a rękojmą ogólną, której wymagamy na rzecz przywilejów religijnych obrządku Wschodniego. Od samego zawiazku obecnego sporu, uczyniliśmy z nich jedną i tę samą kwestję. W pierwszym naszym Okólniku jasnośmy wyrazili, że korzyści, użyczone Łacinnikom w Jeruzalem, ze szkodą naszych spółwierców, są tylko uzupełnieniem całego pasma podobnych aktów, świadczących ze strony Rządu Tureckiego o systematycznem niesprzyjaniu wierze, którą wyznajemy i wyraźnej stronności ku innym wyznaniom chrześcijańskim. Dodaliśmy, że to dążenie, coraz bardziej wyraźne, postawiło CESARZA w konieczności położenia mu kresu, że w tym celu J. C. Mość posłał Xięcia Mienszikowa do Konstantynopola i że chociaż misja tego Posła miała jeden tylko cel, jakeśmy to rzeczywiście powiedzieli, zaprzeczając wszystkiemu, co chciano doń wmieszać obcego kwestyi religijnej, wszakże obejmowała ona dwa przedmioty oddzielne: 1) szczególne zławienie trudności terażniejszych, 2) ogólną rękojmą na przyszłość.

«Xięże Mienszikow niemniej jasno określił te dwa przedmioty na samym wstępie swoich przełożeń w Konstantynopolu. W wykładzie zażeń naszych, przedstawionym przez niego Porcie w dniu 4 (16) Marca, powiedziano wyraźnie, iż «układ mający się toczyć w duchu tolerancyi i dobrego porozumienia, nie może ograniczać się do zaręczeń bezwocnych i niezupełnych, które znowu w przyszłości mogłyby być zabaczone, ale że odtąd uroczyste zobowiązanie się powinno zaświadczyć o szczerej zgodzie, którą tak pilnie potrzeba ustanowić w tym względzie między dwoma Rządami.» I dalej, w tymże dokumencie, po użaleniu się na sposób, w jaki Porta Otomańska przyjmowała rady Rządu CESARSKIEGO co do Montenegro, co do Patriarchy Konstantynopolitańskiego i rozmaitych bezprawii popełnionych nad rayasami chrześcijańskimi, i t. d. i t. d. nasz Poseł «nalegał na konieczność usunięcia głębokiego i słusznego nieukontentowania, którego ztąd doznaje JEGO CESARSKA Mość, aktem zatajnym, któryby uchylił na przyszłość wszelki odcień niesnasek między dwoma Monarchami.»

«Nota ustna, udzielona przez Xięcia Mienszikowa Rifaatpaszy 7 (19) Kwietnia, jest jeszcze bardziej wyraźna. Po wyliczeniu i usprawiedliwieniu na nowo całego ogółu naszych poprzednich żądań, «Poseł» powiedziano tam, «musi powtórzyć Panu Ministrowi Spraw Zagranicznych, co już miał zrzeczność oświadczyć mu kilkakrotnie, że Rossya nie żąda

«od Porty ustępstw politycznych. Życzeniem jej jest uspokoić sumienia religijne zapewnieniem utrzymania tego co jest i co było zawsze aż dotąd praktykowane. I przeto, je-dynie skutkiem dążności nieprzyjaźnych, objawiających się «od lat kilku przeciw wszystkiemu, co się Rossyi tyczy, żąda «ona, w interessie swobod religijnych obrządku Greekiego, *aktu rękojmami głośnego i stanowczego* — aktu, któryby niedotykał w niczem ani innych wyznań, ani stosunków Porty z innemi Mocarstwami.»

«Oczewista więc, że wszystkie żądania Xięcia Mienszikowa były od samego początku objawione i sformułowane w zupełności. Jakże można, potem co wyżej powiedziano, twierdzić, że niemasz żadnego związku między dwoma przedmiotami, które składały cel jego posłannictwa; że samojedno otrzymanie firmanów, równie wątplych jak był firman z roku 1852, usuwało jedyny powód zażenia, jaki mieliśmy względem Wysokiej Porty — że żądanie rękojmami nastąpiło później; — że była to kwestya całkiem nowa, i że Rząd Francuzki był nieprzygotowanym do wymagań, których nie można było w Konstantynopolu przewidzieć? Dla Rządu Francuzkiego w szczególności były to rzeczy tak mało niespodziane, że już od miesiąca Marca znaczenie naszych żądań wydało mu się do tyła ważnem, iż spowodowało go do wysłania swojej eskadry na Wschód i że, jeżeli następnie ta eskadra zatrzymała się w Salaminie, nie idąc aż do Dardanellów, jedyną tego przyczyną było odmówienie Anglii przyłączenia się do tej demonstracyi.

«Jeżeli, dowiedziawszy się, że nowe Firmany we względzie miejsc świętych zostały wydane w Konstantynopolu przez Sułtana, JWPan i ja cieszyliśmy się, wraz z Rządem Francuzkim i Posłem Francuzkim w Petersburgu, z tego szczególnego rozwiązania, to dowodzi tylko, że miło nam było widzieć zławioną tę część układów, która mogła na chwilę postawić nasze interessa religijne w bardziej bezpośredniej sprzeczności z interessami Rządu Francuzkiego. Ale z tego bynajmniej nie wypada, żeśmy od tej chwili uważali posłannictwo Xięcia Mienszikowa za skończone, gdy drugi przedmiot, który to posłannictwo miało na celu, pozostawał jeszcze do osiągnięcia.

«Na poparcie rękojmami ogólnej, której domagaliśmy się dla ustalenia układu, tyżącego się Miejsc Świętych, powołaliśmy się na nasze traktaty i utrzymywaliśmy, że niedomagamy się niczego innego, jak tylko praw, swobod i przywilejów religijnych, które w nich się zawierają. P. Drouyn de Lhuys zaprzecza powagi tych traktatów. Podług niego, żaden z ich warunków, nie nosi tego charakteru ogólności, jaki im nadać usiłujemy, i traktat Kajnajrdziński mianowicie, nadaje Rossyi jedynie tylko prawo orędownictwa ograniczone i wyraźnie omówione nad kościołem, w którym służbę Bożą mieli pełnić kapłani Ruscy i który miał być zbudowany na przedmieściu Galata. Ale P. Minister Spraw zagranicznych zda się tracić z oczu to, co poprzedza ten szczegół, a co zawarte jest w artykułach 7 i 14. Artykuł 7 stanowi za

zasadę, że Sultán przyrzeka opiekować się religiją chrześcijańską i jej kościołami. Gdy religija i kościoły Greckie należą do liczby chrześcijańskich, ztąd wnioskujemy, że kto przyrzeka opiekować się pewną religiją i jej kościołami, najmniej, co dla dotrzymania tej obietnicy uczynić może, jest to pozostawić im prawa, swobody i przywileje, jakich używają; te prawa, swobody i przywileje których wtedy używało duchowieństwo Greckie i jakimi cieszyło się od niepamiętnych czasów (ab antiquo), są właśnie te same, za jakimi dziś obstawiamy. Otrzymać zachowanie obecnego stanu (status quo) jest wszystko, czego pragniemy i jeżeli obietnica, zawarta w traktacie Kajnardzińskim nie była poczytana za sprzeczną prawom samowładztwa Sultana, nie pojmujemy, jak proste potwierdzenie tejże obietnicy, mogłoby temu samowładztwu uwłaczać.

«Dla pokazania, że w zasadzie przynajmniej, — gdyż tu właściwie o zasadę tylko chodzi — prawo religijnego orędownictwa, wykonywane nad poddanymi Państwa nie-Chrześcijańskiego, nie jest tak trudnem do pogodzenia, jak sądzą, z jego polityczną niezależnością, przytoczyliśmy, między innemi, opiekę, jaką Francya, po wszystkie czasy, rozciągała nad katolikami Wschodu. Okolnik Pana Drouyn de Lhuys zaprzecza wszelkiego podobieństwa w tém porównaniu. Twierdzi, że Francya obstawiała zawsze tylko za prawem opiekiwania się na Wschodzie poddanymi i zakładami francuzkimi, nie rozciągając tej opieki na katolików, poddanych Sultana. Po raz to pierwszy, JW. Panie, Rząd Francuzki w ten sposób przemawia. Jest bowiem faktem historycznym, iż we wszelkich czasach, od Franciszka 1. aż do dziś dnia, Francya rościła sobie prawo opiekiwania się wszystkimi katolikami na Wschodzie, nawet poddanymi Porty Otomańskiej; co większa, w wielu zdarzeniach, przypisywała to prawo sobie jednej, przed innemi Mocarstwami Katolickimi. W ostatnich jeszcze czasach, w religijnych zajściach na Libanie, które wynikły po przesileniu Wschodniem z roku 1840, i w walce która się zawiązała między Druzami i Maronitami, Rząd Francuzki nie przestawał powoływać się na to prawo, ochraniańia w imieniu Francyi, całej chrześcijańskiej ludności Syryi. Na poparcie swego twierdzenia P. Drouyn de Lhuys przytoczył kilka frazesów z Memoryału hrabi de St. Priest, niegdyś Posła Francuzkiego w Stambule. Owoż zdanie tego dyplomaty, właśnie przez usilność, z jaką zbija przeciwne mniemanie, dowodzi, że taka była powszechnie panująca we Francyi idea. Jakkolwiek bądź, każdy się zgodzi, że indywidualna powaga jednego Reprezentanta Francyi, niezdolna jest ani na chwilę zichwiać powagi samego Rządu Francuzkiego, sprawdzowej i ustalonej aktem publicznym Europejskim. Jak już dawniej powiedziano, Protokół podpisany 3 Lutego 1830 roku w Londynie, przez trzy Mocarstwa, które założyły Królestwo Greckie, jasny jest i niewątpliwy w tym punkcie. Mówi on, że «od kilku wieków Francya ma prawo rozciągania na rzecz «Katolików *podwładnych* Sultanowi (soutmis au Sultan), orędownictwa szczególnego (patronage spécial), które Jego

«Arcy-Chrześcijańska Mość mniema się obowiązany złożyć w ręku przyszłego Monarchy Grecyi w zakresie prowincyj, «mających składać nowe Królestwo,» (co znaczy, że Francya sobie je zachowuje co do krajów, które nie przestają należeć do Sultana), następnie tenże protokół w imieniu trzech Mocarstw stanowi: «że wyznanie katolickie używać będzie w «nowém Państwie wolnej i publicznej praktyki swojej religii; «że jego własności będą zapewnione, jego Biskupi zachowani «w pełni swej władzy, praw i przywilejów, jakich używali «pod orędownictwem Królów Francyi.»

«Taki jest, JW. Panie, omijając powagę indywidualną hrabi de St. Priest, akt urzędowy, przyobleczony we wszelkie formy dyplomatyczne, dowodzący, że opieka religijna Francyi wykonywana była i jest nader skutecznie nad poddanymi Sultana, akt, którym Anglija i my sami, uznajemy dla Francyi władzę obstawiania, na rzecz poddanych Monarchy obcego, za zachowaniem pewnych praw, swobód i przywilejów religijnych, i ani Anglija ani my sami, nie uznawaliśmy tej władzy za naruszającą niezależność i samowładztwo, ani przyszłego Króla Grecyi, ani Rządu Otomańskiego.

«Dodamy tu uwagę ogólną:

«W ostatnich dopiero czasach, starając się wprowadzić Turcyę w zakres prawa Europejskiego, umysłono zastosować w sposób tak stanowczy, we względzie opieki, samowładności i niezależności, zasady, któremi się między sobą przewodniczą Mocarstwa Europejskie, do Państwa Mahometańskiego, gdzie wszystkie pojęcia prawa cywilnego i politycznego tak istotnie się różnią od tych, jakie się zachowują pomiędzy ludami i Rządami Chrześcijaństwa. — Rzecz zdawała się możebną w teorii, ale w praktyce nieustannie się od tego zbacza. Gdzież naprzykład jest Państwo Chrześcijańskie, w którem cudzoziemcy wyjęci byłiby z pod prawnej jurysdykcyi władz krajowych i umieszczeni wprost pod jurysdykcyą swoich poselstw lub konsulatów? Za każdym razem kiedy prawa katolika lub protestanta są narażone, Francya i Anglija czynnie się za niego ujmują w sposób, który, wszędzie indziej, niezawsze może dałby się pogodzić z powszechnie uznanymi zasadami co do politycznej niezależności. Jakoż, nie może być inaczej w kraju, gdzie chrześcianie, w swoim charakterze rayasów, i jako tacy, umieszczeni niżej od plemienia muzułmańskiego, są wystawieni na tysiączne poniżenia i krzywdy ze strony ludu lub Paszów, częstokroć zagrożeni w swém mieniu, wierze i życiu, jak to świeżo jeszcze pokazały morderstwa w Alepie, prześladowania, wymagania pieniężne, zburzenie kościołów, przymusowe nawracania, i okrucieństwa wszelkiego rodzaju, domierzane w Bułgaryi, Bosnii i Hercegowinie. Nie możemy więc dopuścić bez żadnych ograniczeń twierdzenia, iżby bezwzględnie wszelka obca religijna opieka była niestosowną z prawami samowładztwa Sultana i Rząd Francuzki przypomniać może sobie, że w dość niedawném zdarzeniu, kiedyśmy, Austriya i my, dowodzili koniecznego obowiązku dla cudzoziemców, przyjmowania wszędzie praw i jurysdykcyi trybunałów kraju,

w którym przebywają, sam ten Rząd czynił trudności w uznaniu bezwzględnej i bezwarunkowej powszechności zasady, którąśmy utrzymywali, wskazując niepodobieństwo ścisłego jej zastosowania do krajów Mahometańskich i Bałwochwalczych.

«Chcielibyśmy, JWPanie, ograniczyć na tém nasze uwagi, jeśliby Okolnik nie kończył się skreśleniem porównania między postępowaniem naszym względem Turcyi i postępowaniem Rządu Francuzkiego, w którym przedstawione jest w świetle niezbyt dla nas przyjaźnym, umiarkowanie Francyi, obok naszych wymagań i pogrozek. Jesteśmy tém zmuszeni przypomnieć, że jeżeli rzeczywiście postępowanie Rządu Francuzkiego w ostatnich czasach, dowodziło ducha zgody, któremu zresztą pośpieszyliśmy hołd winny oddać, jego sposób wyrażania się i jego postawa w pierwszych peryodach zajścia, nade wszystko w kilku sprawach, bliżej obchodzących Francją, niezawsze, zdaniem naszym, tą się odznaczały cechą. P. Minister Spraw Zagranicznych wspomina o ofiarach, które uczyniła Francya dla pokoju Wschodu i przez wzgląd na trudności położenia Porty Ottomańskiej i wnosi ztąd, iż ma prawo spodziewać się, że podobnież przewodniczyć się będziemy względami. Mielibyśmy może sami powód zadać mu pytanie, czy pokój Wschodu i trudności Porty, zawsze, w równym stopniu, były jego troskliwosci przedmiotem i czyli groźny ton, który nam zarzuca, zawsze był wyłączony z jego sposobu traktowania w Konstantynopolu; czy nie zapomocą to groźby, mianowicie zbombardowania, popartej nagłym ukazaniem się floty, otrzymał on zadośćuczynienie swoim wymaganiom w Tripoli; czy sprawa Janiny nie temi to stanowczymi środkami została do końca doprowadzona, — czy, wprzód nim inne Mocarstwa wdały się dla znalezienia *mezzo termino*, uprawniającego wejście okrętu wojennego *Charlemagne* do Dardanellów, Rząd Francuzki nie napierał w formach nader nagłych o wpuszczenie tego okrętu, wbrew wyraźnemu brzmieniu Traktatów z roku 1841, na które dziś, przeciw nam, powołuje się; czy nakoniec nie była użyta żadna pogroźka przy otrzymaniu przez ten Rząd z naszą szkodą pierwszych ustępstw ze strony Porty Ottomańskiej w rzeczy Miejsce Świętych i przy złamaniu, następnie, najuroczystszych obietnic, danych CESARZOWI przez Sultana. Niech nam wolno będzie powiedzieć: ten to właśnie systemat zastraszenia, którego się aż do ostatnich czasów trzymano, ciężąc nad Portą, tłumiąc chwilowo w Konstantynopolu wszelki inny wpływ, prócz wpływu Francyi, osłabiając znaczenie wszystkich innych Gabinetów, zmusił niedawno Austryą, podczas poselstwa hrabi de Linanges, przedstawiać swe żądania w formach, których niezwykła dotąd była używać w swoich, zwykle przyjaźnych, z Portą stosunkach. Ten to systemat nas samych zniewolił do nadania missyi Xięcia Mienszikowa innego charakteru, niżbyśmy, w każdej innej okoliczności, nadać jej chcieli. Pod tym względem, jeżeli Rząd Francuzki, zechce zwrócić swoją uwagę na całe swe poprzednie postępowanie, ujrzy, że niepodobna jest nam przy-

zwolić, iżbyśmy, my jedni mieli być odpowiedzialnemi za zwickłania, które stopniowo doprowadziły rzeczy w Turcyi do stanu, w jakim dziś się znajdują i że sam Rząd ten bynajmniej nie jest tak doskonale, jak mniema, wolnym od wszelkiego udziału w odpowiedzialności, za obecne przesilenie.

«Przed skończeniem, pozostaje nam jeszcze jeden punkt, nad którym P. Drouyn de Lhuys pozwoli nam uczynić pewne zastrzeżenia.

«Chcemy mówić o zbyt wielkiej rozciągłości, jaką, zdaniem naszym, usiłuje on nadać Traktatowi z roku 1841, przedstawując go za rękojmnią zbiorową, którą Mocarstwa dały we względzie łańcucha Państwa Ottomańskiego i za obowiązujący nas także, jako jedną ze stron, które go podpisały. Traktat z roku 1841 niema i nie miał nigdy takiego znaczenia. Jego cel specjalny był, poprostu, ze strony umawiających się Mocarstw, ten: «oświadczyć wspólnie aktem formalnym ich postanowienie jednomyślne, zastosowania się «do dawnego prawidła Porty Ottomańskiej, podług którego, «przejście obu cieśnin Dardanelskich i Bosforu, powinno być zawsze zamknięte dla okrętów wojennych cudzoziemskich, «tak długo, jak Porta zostaje w pokoju.» — Kto chce się przekonać, niech przeczyta jedyne trzy artykuły traktatu, nie w nich więcej nad to nie znajdzie. Dając przez to Sultanowi, (tak powiedziano we Wstępie) «dowód poszanowania, «które mają ku nienaruszonosci jego praw jako Monarchy,» — Mocarstwa wyrażają też «swą szczerą chęć widzieć pokój ustalający się w jego Państwie.» Ale wyrażenie chęci, umieszczone poprostu we wstępie Traktatu, nie jest jeszcze zaręczeniem. Jest życzenie, ale nie ma zobowiązania się formalnego, przez wzajemną ugodę i na wszelki wypadek. My również życzymy widzieć ugruntowany pokój w Turcyi, który, podług nas, nie może być takim, jak kiedy to Państwo da słuszne zadośćuczynienie religijnym uczuciom większości swoich ludów chrześcijańskich. Ze jest naszym zamiarem nie zmieniać w obecnym terytorialnym *status quo* Wschodu, tego dowodem są wszystkie poprzednie czynności nasze i samo nasze oświadczenie, uczynione w chwili, kiedyśmy niechętnie przedsiębrali względem Turcyi surowy, ale tylko czasowy środek, iż wyrzekamy się wszelkiej myśli zawojuwania, lub rozszerzenia granic naszych. I tak, rękojmnia, której domaga się Rząd Francuzki, w skutku samym istnieje. Zawiera się ona moralnie w naszych widokach, w przekonaniach CESARZA, w dobrze zrozumianym *interessie* Rossyi, który, jakeśmy już wyłożyli, żądać każe, iżby nie naruszało na Wschodzie obecnej równowagi rzeczy. Ale nasze stosunki polityczne, religijne i handlowe z Państwem Ottomańskim są nadto liczne, nadto zawiłe, a powody do sprzeczek nadto częste, iżby Rossya mogła rzec się na zawsze i bezwarunkowo prawa otrzymywania własnymi środkami zadośćuczynienia za swe prywatne urazy i zażalenia i zobowiązywać się Traktatem, iż za każdym swego *interessu* naruszeniem, uciekać się ma do pośrednictwa obcych Mocarstw. Zapewnić z góry Turcyą, iż może nas obrażać bezkarnie,

wyzwolić ją od wszelkich powodów obawy lub względów, i powierzyć innym troskliwość o naszą cześć i najdroższy nasz interes, są to rzeczy, na które, dla przeważnych pobudek, niepodobna nam było się zgodzić. Rossya będzie zawsze gotową szanować niezależność innych, ale nie może tego poszanowania posuwać, aż do przynoszenia własnej swojej na ofiarę.

«Takie są, JW Panie, uwagi, które nastęrczył nam pierwszy Okolnik Pana Drouyn de Lhuys; raczysz JW Pan udzielić mu je urzędowie.

«Proszę przyjąć, i t. d.
(Druga depesza do przyszłego №.)

W ciągu zeszłego Lutego, po drodze żelaznej Carsko-sielskie przejechało 35,774 osób i dochód wyniósł 12,234 rubli 35 kop. srebrem.

O CHOLERZE.

W Petersburgu, po 28 Lutego pozostawało chorych 53 — w ciągu doby zachorow. 12 — wyzdr. 4 — umarł 1 — po 1 Marca pozostało chorych 60.

W ciągu doby zachor. 6 — wyzdr. 1 — umarło 5 — po 2 Marca pozostało chorych 60.

W ciągu doby zachor. 6 — wyzdr. 4 — umarło 6 — po 3 Marca pozostało chorych 56.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 13 (25) Lutego.

ROZKAZ DO ZARZĄDU CYWILNEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Z dnia 19 (31) Stycznia 1854 roku.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej.

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, zatwierdzony: Rachmistrz Biura Naczelnika powiatu Kieleckiego w gubernii Radomskiej Józef Kościński, pełn. obow. Pomocnika Naczelnika powiatu Gostyńskiego w gubernii Warszawskiej.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości, mianowany: Właściciel nieruchomości w Warszawie Jakób Naimski, Sędzią pokoju Okręgu i miasta Warszawy V Wydziału.

Przeniesiony, na własne żądanie: Sędzią pokoju Okręgu i miasta Warszawy IV Wydziału Alexander Moldaur, na Sędzię pokoju II Wydziału.

Przez rozporządzenia Komisji Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Adwokat przy Sądzie Apellacyjnym Królestwa Antoni Lipiński, Rejentem Kancellarii Okręgu Mławskiego; Komornik przy Trybunale Cywilnym gubernii Warszawskiej w Kaliszu Józef Sikorski, Rejentem Kancellarii Okręgu Soleczkiego i Szydłowieckiego; Obróńca przy Sądzie pokoju Okręgu Piotrkowskiego Józef Ilistopad, Rejentem Kancellarii Okręgu Staszowskiego; Praktykant przy Rejencie Kancellarii Ziemiańskiej w Radomiu Piotr Derengowski, Rejentem Kancellarii Okręgu Szydłowskiego; Podpisarz Sądu Policyi Poprawczej Gabriel Maschek, pełn. obow. Pisarza Sądu pokoju Okręgu Gostyńskiego; pełniący z tymczasowej delegacji obowiązki Podpisarza Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Zamojskiego, Sekretarz Kollegialny Konrad Kuczyński, pełn. obow. Pisarza Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Siedleckiego; Pisarz Sądu Policyi Poprawczej powiatu Warszaw-

skiego II Wydziału, Sekretarz Kollegialny Józef Jałowiecki, pełn. obow. Assessora Sądu Policyi Poprawczej powiatu Warszawskiego I Wydziału; Sekretarz biura Prokuratora Królewskiego przy Sądzie Kryminalnym gubernii Warszawskiej Józef Słupski, pełn. obow. Pisarza Sądu Policyi Poprawczej powiatu Warszawskiego II Wydziału; Kancellista Trybunału Cywilnego gubernii Warszawskiej w Warszawie Baltazar Borkowski, pełniącym obowiązki Adjunkta Archiwum tegoż Trybunału.

Przeniesieni, na własne żądanie: Rejent Kancellarii okręgu Szydłowskiego Franciszek Chudzyński, na Rejenta Kancel. okręgu Mławskiego; Podpisarz Sądu Pokoju okręgu Stanisławowskiego Jan Bielak, na pełn. obow. Podpisarza Sądu Pokoju okręgu Bialskiego, i Podpisarz Sądu Pokoju okręgu Bialskiego Antoni Kurdwanowski, na pełn. obow. Podpisarza Sądu Pokoju okręgu Stanisławowskiego.

W Banku Polskim, mianowani: Sekretarz 3 klasy Józef Herniczek, pełn. obow. Kontrolera 2 klasy; Rachmistrz 3 klasy Karol Chojnowski, pełn. obow. Sekretarza 3 klasy, i Dyetaryusz Damian Dobrzelewski, pełn. obow. Rachmistrza 3 klasy.

W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: Wika-ryusz przy kościele Panny Maryi w Warszawie, Xiądz Piotr Męczyński, Nauczycielem religii Rzymsko-Katolickiej przy Szkole powiatowej o 5 klassach w Warszawie; b. Nauczyciel Szkoły powiatowej w Wieluniu Benedykt Łabowski, Pomocnikiem Sekretarza Biblioteki Głównej w Warszawie; Pastor w Władysławowie Ferdynand Haefke, Nauczycielem Religii Ewangelickiej przy Szkole powiatowej Niemiecko-Ruskiej w Łodzi.

W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, mianowani: Pomocnik Rachmistrza Wydziału Kasowego w Magistracie miasta Warszawy Wojciech Nalepiński, pełn. obow. Kwaternistrza w Warszawskiej Komisji Kwaternicznej; 2 Assesor Wydziału Policyjno-Sądowego w Zarządzie ober-Policmejsra miasta Warszawy, Radzca Honorowy Franciszek Chrzanowski, pełn. obow. Assessora Prawnego Wydziału Kontroli Służących; Sekretarz biura Sekretarza Gubernijalnego Leon Miłobędzki, pełn. obow. 2 Assessora Wydziału Policyjno-Sądowego; 2 Sekretarz Wydziału Kontroli Służących, Sekretarz Gubernijalny Teofil Wysokiński, pełn. obow. Sekretarza Biura; Starszy Sekretarz Wydziału śledczego Sekretarz Gubernijalny Hippolit Sławiński, pełn. obow. 2 Sekretarza Kontroli Służących, i Adjunkt Wydziału Kontroli Służących, Rejestrator Kollegialny Maksymilian Kwiatkowski, pełn. obow. Starszego Sekretarza Wydziału śledczego w tymże Zarządzie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRIA. Wiedeń, 4 Marca. Piszą z Wiednia, 4 Marca, do Nowej Gazety Pruskiej: «Od pewnego już czasu, gazety francuzkie i angielskie nie przestają opiewać przymierze, zawarte między czterema Mocarstwami przeciw Rossyi, na rzecz Porty. Owoż, rzeczą jest pewną, iż wprędce czytać będziemy Deklaracyą dwóch wielkich Mocarstw Niemieckich, wykazującą jasno politykę, jakiej Austria i Prussy, a z niemi Związek Niemiecki, trzymać się będą w obecnym przesileniu. Ta Deklaracya najdowodniej pokaże, że polityka Państw Niemieckich nosi charakter niezależności, i że przeto oświad-
czenia, uczynione przez Ministra Spraw Zagranicznych

Anglii, lorda Clarendon, na posiedzeniu 24 Lutego Izby Lordów, we względzie zachowania się tych Państw, były nabyt przedwczesne. Podług pewnych wiadomości, przymierze, o jakim gazety angielskie mówią, iż istnieje między czterema wielkimi Mocarstwami, i które te gazety wystawiają jako sojusz zaczepny i odporny przeciw Rosyi, redukuje się mianowicie do tego: że wielkie Mocarstwa Niemieckie zgadzają się z Angliją i Francją, na wymaganie od Sułtana rękojmi, zapewniających w sposób należyty położenie chrześcian, poddanych Porty, oraz na przedsięwzięcie środków ku poskromieniu powstania Greków.»

— Xieźna Metternich, z domu hrabianka Zichy, umarła po długiej i dolegliwej chorobie.

PRUSSY. *Berlin, 6 Marca.* Poseł Pruski przy Sejmie Niemieckim, P. Bismark Schonhausen, przybył tu z Frankfurtu, wezwany przez Rząd, dla objaśnienia mu zamiarów Austrii, w przedmiocie zreorganizowania Związku Niemieckiego.

— Druga Izba Parlamentu Pruskiego przyjęła projekt prawa wniesiony od Rządu o wyjęciu spraw politycznych i o nadużyciu druku z pod sądu Przysięgłych, i o poddaniu ich pod rozpoznanie sądów zwyczajnych. (G. P.)

ANGLIJA.

LONDYN, 3 Marca. Globe ogłasza następny spis imienny Sztabu armii angielskiej, wyprawującej się na Wschód: Jenerał-Wódz naczelny lord Raglan, Sekretarz wojskowy podpułkownik Steele; adjutanci: major lord Burghersh, podpułkownik Somerset, kapitan Kingscote, porucznik Somerset, — jenerał-porucznik sir G. Brown, adjutanci: kapitanowie: Macdonell, Whitmoore, porucznik Pearson; — major-jenerał J. K. W. Xiążę Cambridge; adjutanci: major Macdonald, kapitan Clifton, podpułkownik lord W. Paulet, podpułk. Tyrwith; — brygadyer-jenerał J. W. Bentinck; adjutanci: podpułkownik Byng, kapitan Stephenson; — brygadyer-jenerał sir Collin Campbell, adjutanci: kapitan Shadwell, kapitan Stirling; — brygadyer-jenerał W. Eyre, adjutanci: porucznik L. Graham, major A. Hope.

— Korrespondencye z Londynu donoszą, że werbunek dla powiększenia armii o 10,800 ludzi idzie bardzo opieszale, mimo to, iż sierżanci-werbarze bardzo są czynni po ulicach Londynu. Przyczyną tej zwłoki jest zapewne wielka emigracya Irlandczyków do Ameryki i Australii, która wyprowadziła od roku 1847 przeszło 1,200,000 ludności najzdolniejszej i najbardziej ochoczej do służby wojskowej.

— Wczora umarł tu Poseł Szwedzki, baron Rehausen, od lat siedmiu zajmował tę posadę, w której poprzedził go ojciec, przez ciąg lat siedemnastu.

— Umarł też P. John Martin, uważany za najpierwszego malarza angielskiego, mając lat 65 wieku; zostawił on bardzo skromne mienie, większą bowiem część majątku użył na rozmaite roboty użyteczności publicznej, jako oczyszczenie wód Tamizy, drenaże, sposoby przewietrzania kopalni, i t. p.

Londyn, 6 Marca. (Przez telegraf.) Dziś wieczorem Minister Skarbu złożył Izbie Gmin swój budżet na rok 1854. Dochód jest oszacowany na 56,656,000 funt. sterl. Rozchód na 56,189,000 funt. sterl. Podatek od dochodów zostaje podwyższony z 7 na 10½ denarów od funta sterlinga; dochód z tego źródła obliczony jest po 1 Października 1854 na 1,750,000 funt. sterl.

— Na Giełdzie 7 Marca (przez telegraf) Konsolidy 91½. (J. de S.-P.)

FRANCYA.

PARYŻ, 5 Marca. Twierdzą, że pułk Korduański, który sprawił powstanie w Saragossie i, będąc przez wojska Królowej pobity, pociągnął na granicę francuską, będzie we Francyi przyjęty, a następnie posłany do Algeryi, dla wcielenia do Legii Cudzoziemskiej.

— Monitor zawiera Dekret Cesarski, reorganizujący służbę artylleryi. Główną zasadą tej reformy jest zupełne rozdzielanie od siebie trzech rodzajów artylleryi, jako-to: konnej, pieszej i pozycyjnej.

Paryż, 7 Marca. Wielką nowiną, Paryż cały obchodzącą, jest wniesienie przez Rząd, na Izbę Prawodawczą, projektu prawa, mającego upoważnić tenże Rząd, do zawarcia pożyczki 250 milionów franków, z kąd, kiedy i w jaki sposób uzna to za stosowne.

Wczora rano tylko projekt był wprowadzony na Radę Stanu, która przyjęła go natychmiast, bez rozprawy i w kilka godzin potem tenże projekt zawitał na posiedzenie Izby Prawodawczej.

Tam też kilku Członków chciało, iżby był przyjęty przez jednomyślny okrzyk; ale większość osądziła za przyzwoitsze, zachować przyjęte formy. Wyznaczyła więc Komisją, która dziś jeszcze złoży swe zdanie sprawy.

— Podają za rzecz pewną, że jenerał de St. Arnaud połączy w swej osobie dwoisty charakter Posła przy Porcie Ottomańskiej, (wiadomo że P. Baraguay d'Hilliers będzie odwołany) i Wodza naczelnego nie tylko korpusu francuskiego, ale i wszystkich wojsk, posyłających się na Wschód, tak francuskich, jak i angielskich.

— Pułk 6 kirasyerów, stojący na przedmieściu Lyonu, odebrał rozkaz przygotowania się do niezwłocznego udania się na Wschód.

— Gazeta *Assemblée Nationale* wczora przestała wychodzić, w skutek zawieszenia przez Rząd na dwa miesiące.

— Na Giełdzie 7 Marca (przez telegraf), 4½ procentowe 94 franki 25 centimów — 3 procentowe 66 franków 55 centimów. (P. P.)

TURCYA.

Poczta lądowa Stambulska, z dnia 23 Lutego, przywiozła wiadomość, że Zamit-pasza miał 25 tego miesiąca wyruszyć ze 4,000 wojska do Saloniki przeciw powstańcom Greckim. — Statek parowy angielski *Niger* odpłynął do Albanii.

— Czynnie w tej chwili pracują w Szumli nad wzniesieniem nowych warowni. — W obozie tureckim głoszą

o mającém wprędce nastąpić usiłowaniu, przeprowadzenia się przebojem na tamtą stronę Dunaju.

— Po 25 Lutego cytadella Arta nie była jeszcze zdobytą przez powstańców, których tam liczą do 1,500. — Rokosz zaszły na wyspie Krecie został wprędce stłumiony. — Przywódcy greccy Zervas i Guvas udali się w głąb Albanii, dla szerzenia tam powstania. — W Smyrnie, 22 Lutego, pojmano agentów greckich z proklamacyami, wzywającemi do powstania. Obawiano się iżby rokosz Albański nie rozszerzył się do ludności greckich na wyspach Archipelagu, mianowicie na Kos, Samos, Pathmos i Rhodes. Co do Azji mniejszej, tam powstanie chrześcian jest mniej prawdopodobnem.

— Gubernator jeneralny Erzerumski, Zarif-mustafa, mianowany został Wodzem Naczelnym armii Anatolijskiej.

(P. P.)

HISZPANIA.

Najsprzeczniesze pogłoski dochodzą nas z Hiszpanii; podług jednych doniesień wszelkie poruszenie zostało stłumione; podług innych, położenie Rządu jest bardzo trudne i fermentacja powszechna. Powstańcy Saragossy pociągnęli ku Francji; do Saragossy, na miejsce zbuntowanego pułku Korduańskiego, posłany jest pułk pieszy Majorkski.

— W Madrycie pojmany został brygadyer Carlos de Vargas.

— Donoszą z Madrytu, 17 Lutego, że Dwór gotuje się do wyjazdu na rezydencją w Aranjuez i dają temu za powód, że Królowa Izabella usuwa się ze stolicy na czas, kiedy wyjdą ważne Dekreta, nad któremi Gabinet pracuje od chwili zawieszenia Kortezów.

— Podług późniejszych doniesień, Madryt, po 28 Lutego, był zupełnie spokojny.

— Piszą z nad granic Francji, że część powstańców Saragosskich przybyła 26 Lutego do Urdos.

AMERYKA.

MEXYK. Wiadomości z Mexico dochodzą do 4 Lutego. Korrespondencya hrabi Raousset Boulbon została przejęta i ogłoszona. Przez nią odkrył się rozległy spisek, mający na celu zrewolucjonowanie Sonory i Niższej Kalifornii. Dowiedziano się w stolicy, że zbrojni ochotnicy w wielkiej liczbie udali się z San Francisco do pomienionych prowincyj,

(J. de S.-P.)

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, 8 Marca. Na posiedzeniu Izby Prawodawczej 6 b. m. gdy przybyła od Rady Stanu deputacja z wnioskiem o upoważnienie Rządu do zawarcia pożyczki 250 milionów franków, wielu członków chciało, iżby takowe upoważnienie udzielone było natychmiast przez jednogłosny okrzyk; wszakże stanęło na tém, iżby wyznaczyć tylko Komisję, któraby tegoż wieczora przedstawiła sprawozdanie, tak iżby

nazajutrz Izba mogła zawyrokować. Na posiedzeniu 7 Marca, po odczytaniu sprawozdania Komisji, gdy chciano już okrzyknąć zgodę, P. de Flavigny zabrał głos, nie na to, iżby się opierać wnioskowi, ale żeby uczynić niektóre uwagi. Mianowicie, czy dobrze jest, dla zebrania funduszków na przedsiębraną wojnę, uciekać się wyłącznie do kredytu publicznego? «Mamy (rzekł) do czynienia z narodem wytrwałym w przeciwnościach, który zresztą ma wielkie przestrzenie za sobą i żeby wojna, w którą się puszczamy, była dla nas pomyslną, trzeba żeby była krótka. Zresztą w tej chwili wszystkie Państwa pożyczają: Anglija 600 milionów, Austryja 200 milionów. Czy kredyt publiczny zdoła wytrzymać taki ciężar? Czy nie należałoby, dla jego podparcia, zmniejszyć wydatki Stanu, ograniczyć prace publiczne, nałożyć nowe podatki? . . . » Są to tylko rady, które mowca, powodowany patriotyzmem, daje Rządowi. Rząd uczyni z niemi co mu się podoba.

Następnie P. de Belleyme prosi o głos, ale odstępuje, widząc niecierpliwość Izby pójsia na głosy.

Głosowanie daje w wypadku doskonałą jednomyślność; obecnych członków jest 238; kreskę za wnioskiem Rządowym 238.

Prawo uchwalone upoważnia Ministra Skarbu do wpisania w wielką Księgę nowego długu w rentach, w takiej ilości, jaka, przez sprzedaż, da summę 250 milionów franków.

— Zapewniają, że pierwsza dywizya wyprawy na Wschód zabierze się na okręty w Tulonie 20 Marca, a druga 15 Kwietnia.

— Na Giełdzie 8 Marca (przez tel.) 4½ procentowe 93 franki 70 centimów. — 3 procentowe 66 fr. 15 centimów.

(Z powodu spóźnionej poczty, nie mamy wiadomości z Londynu świeższych nad datę 7 Marca.)

BERLIN, 10 Marca. Jenerał-adjutant Królewski von Gröben i Jenerał-porucznik Xiążę Hohenzollern Sigmaringen odjechali: pierwszy do Londynu, drugi do Paryża, z odpowiedzią Gabinetu Pruskiego na wezwanie przystąpienia do sojuszu Anglo-francuzkiego, odpowiedzią, która, jak się z artykułu gazety *Korrespondencya* domyślać można, musi być odmowną. Oto jest ten artykuł z dnia 7 Marca: «Spółdziałaniem swoim w Konferencyach Wiedeńskich, Prussya jasno obrysowała swoje stanowisko we względzie Mocarstw Zachodnich. To stanowisko zachowa ona i na przyszłość, bez zobowiązywania się wszakże we względzie wdania się zbrojnego. Prussya zachowa swoje postawę neutralną i oczekującą, będzie starała się zapewnić pokój Europy środkowej, ażeby następnie mogła działać na obie strony jako pośredniczka.»

TURCYA. Marsylja, 7 Marca. (Przez telegraf.) W tej chwili otrzymujemy pocztę ze Stambułu przez statek parowy. Wszystkie działania wojenne, szczególnie w Azji, są zawieszone z powodu ostrej temperatury.

Triest, 8 Marca. (Przez telegraf.) Przybył w tej chwili statek ze Stambułu z pocztą 26 Lutego, Flotty są zawsze jeszcze w Beikos. — Na żądanie Posła Austriackiego Pasza Galata-Serajski został złożony. — Mówią że wyspa Samos chciała ogłosić się niepodległą; okręt francuzki tam został posłany. — Podług nowin z Aten 1 Marca, powstanie szerzy się też w Tessali i wielkie w Grecji wzbudza sympatyę.

(J. de S.-P.)

Позволяется печатать. 4 Марта 1854 года. Ценсоръ Н. Ахматовъ.

W Drukarni Wojennej.